

Duchowe Nasienie – Wybrani Boży

Duchowo budująca cegielka nr 186

„Błogostawiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogostawił w Chrystusie wszelkim duchowym błogostawieństwem niebios;

W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości

Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,

Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym.

W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego,

Której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności,

Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył,

Tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim,

W którym też przypadło nam w udziale stać się jego częścią, nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej,

Abyśmy się przyczyniali do uwielbienia chwały jego, my, którzy jako pierwsi nadzieję mieliśmy w Chrystusie.

W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym,” (Efez. 1, 3-13)

„A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!” (Gal. 4, 6)

Gdy Bóg poruszał się ponad wodami w Światłości, ta Światłość zaczęła jaśnieć. **Pierwsza Obecność Boża, wypowiedziana Światłość pojawiła się dzięki Bożemu Słowu** (1. Mojż. 1, 3). Boże Słowo jest jedyną rzeczą, która ciągle przynosi Światłość. I kiedy wody cofnęły się na swoje miejsce, **nasienie było tam już w glebie** (1. Mojż. 1, 11-12.) i ta Światłość tylko wyciągnęła te nasiona, które pozostawały w glebie razem ze swoimi zarodkami i one wzeszły – **Bóg czynił swoje stworzenie.**

Potem w poranku Wielkanocnym kolejna Światłość padła na ziemię, kiedy był dany Duch Święty. **I On jest dany, by przynieść Światło tym**

Nasionom, o których Bóg dzięki Swojej uprzedniej wiedzy wiedział, że będą tutaj na ziemi. Jak On wiedział o pierwszym naturalnym nasieniu, tak On wie, gdzie znajduje się to duchowe nasienie. Twoje ciało leżało właśnie tutaj na ziemi, kiedy Bóg na początku powołał ziemię do istnienia. My jesteśmy częścią ziemi. Leżeliśmy tam w prochu ziemi.

Jednak **dzięki Swojej uprzedniej wiedzy On wiedział dokładnie, kto będzie Go miłował i kto będzie Mu służył, a kto nie będzie.** Jego uprzednia wiedza mówi to (Psalm 139, 1-18). Gdyby tak nie było, to On nie jest Bogiem. On nie może być Bogiem, jeżeli nie jest nieograniczony, nieskończony. A jeśli On jest nieskończony, to On wie wszystkie rzeczy (Kazn. Sal. 3, 14-15).^[1]

Również **dzisiaj Bóg wywołuje Swoich wybranych, duchowe potomstwo Abrahama dzięki wierze**, którą on miał w Słowo Boże (Gal. 3, 7). Czy nie widzicie to **duchowe nasienie** dzisiaj, które nie patrzy się na jakiś intelektualny kościół; ono **widzi Słowo**.^[2]

Potomstwem Abrahama nie było naturalne potomstwo; **było to duchowe potomstwo**.

Pismo Święte mówi, że **kiedy jesteście umarli w Chrystusie, stajemy się potomstwem Abrahama** (Gal. 3, 29). Dlatego **jeśli jesteś narodzony z Ducha Bożego** (Jan 3, 3) – jeżeli jesteś w Jezusie Chrystusie, to **jesteś potomstwem Abrahama** i dziedzicem razem z Abrahamem zgodnie z obietnicą. A „twoje potomstwo posiadzie bramy swoich nieprzyjaciół”.^[3]

Zastanówmy się więc nad niektórymi z potomstwa Abrahama w jego naturalnym potomstwie, bo **jesteśmy obecnie duchowym potomstwem**. Przeanalizujmy jednak na przykładzie naturalnego potomstwa niektórych z tych, którzy uwierzyli zupełnej obietnicy Bożej.^[4]

Moglibyśmy przechodzić poprzez wszystkie wieki. Znajdujemy Mojżesza, Jeremiasza, Jana Chrzciciela, i **każdy z nich był wyrażoną wieczną Bożą myślą w swoim sezonie. Potem przychodzimy do Jezusa – Logos. On był doskonałą i kompletną wyrażoną myślą i dał się poznać jako Słowo** (Jan 1, 1). Tym właśnie On jest i będzie na wieki.^[5]

Wielu z was może zgadza się ze mną odnośnie tej myśli. Kiedy byłeś małym chłopcem albo małą dziewczyną, biegaliście sobie i były pewne sprawy, które po prostu... Inne dzieci nie troszczyły się o nie. **Wydawało się, że coś jest w tobie, co wołało** (Psalm 42, 1-3). Odczuwałaś, że **gdzieś jest Bóg, chociaż byłeś jeszcze grzesznikiem**. Czy sobie to przypominasz? Oczywiście. Nuże, co to było? **Była to ta mała forma Życia w tobie wtedy**.

A potem po pewnym czasie usłyszałaś Ewangelię. Może chodziłaś do kościoła; tu i tam coś połapałaś, chodziłaś z denominacji do denominacji. Lecz pewnego dnia, **ty będąc częścią Boga, musiałaś być i częścią Słowa. A kiedy usłyszałaś Słowo, wiedziałaś, skąd pochodzisz, wiedziałaś, co jest Prawdą. Zawsze nim byłeś – to Nasionie było w tobie zawsze**.

Słowo zobaczyło to Słowo, które było w tobie, które było już przed założeniem świata; zobaczyłeś to Słowo i przyszedłeś do Niego. [6]

Zauważcie, to Słowo nie może zaprzecć Samo Siebie. Potem twoje pragnienie zostało zaspokojone. Jakie było to pragnienie? Co w ogóle sprawiło, że Go zapragnąłeś? Było to głęboko w twojej duszy. [7] Czym jest dusza? To jesteś ty. Ty jesteś duszą, tą częścią, która jest wewnątrz ciebie. [8]

Było tam predestynowane Nasienie, które było Życiem Wiecznym, leżącym zawsze w tobie, ono tam zawsze było. „Wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie (Jan 6, 37). Nikt z nich nie zginie”.

Kiedy rozsądny człowiek usłyszy Słowo Boże: „Moje owce słuchają Mojego Głosu, a za obcym nie pójdą”, **ponieważ w twoim wnętrzu jest Życie, a to Życie łączy się z Życiem** (Jan 10, 3-4). Grzech łączy się z grzechem i grzech wywołuje w człowieku taką obłudę, iż sobie myśli, że jest zbawiony, chociaż nie jest zbawiony. Jest to największa otchłań obłudy.

Członkowie kościoła chcą mieć denominacyjny filtr, żeby mogli zaspakajając swoje własne pragnienia, a nadal być uważani za religijnych ludzi. Słyszycie, jak ludzie mówią: „O, on jest tak bardzo religijny”. [7]

I kiedy przebieraliśmy te okresy – o tym jak tych pięć zewnętrznych zmysłów... Są to wejścia – **pięć zmysłów ciała**. To są właśnie te wejścia, przez które coś przechodzi do ciała – mianowicie tych pięć zmysłów: Wzrok, smak, dotyk, węch i słuch; **nie ma innego wejścia do skontaktowania się z ciałem**.

Wewnątrz człowieka jest twój wewnętrzny człowiek, nazywany **duchem**. **On ma również pięć zmysłów: Wyobraźnię, myśli (rozum), miłość (uczucia), sumienie i pamięć**. W porządku.

Nie możesz rozmyślać przy pomocy twego ciała; rozmyślasz w swoim umyśle. I właśnie w nim zatrzymuje się tak wielu chrześcijan. I oni mogą, dokładnie tak jak zboże i kąkol rosnące na polu – **mogą być namaszczeni tym samym Duchem Świętym, którym jest namaszczone prawdziwy wierzący**. Lecz dalej wewnątrz tej sfery ducha jest trzecia sfera – **jest to dusza; a ona jest predestynowana przez Boga**. Tam właśnie znajduje się ten prawdziwy zarodek Nasienia – w twojej duszy.

Laodycejski wiek kościoła jest nagi, ślepy, nędzny, a nawet o tym nie wie (Obj. 3, 14-17). Rozumiecie, człowiek zostaje namaszczone prawdziwym Duchem. **Widzicie, ten Duch Święty może przypaść na człowieka w sferze jego ducha, lecz jego dusza jest jego zarodkiem. Tym zarodkiem jest Słowo**. Rozumiecie? Nie dbam o to, jak bardzo wygłaszasz kazania, jak dobrze czynisz to i tamto, i jak bardzo miłujesz...

To jest jedno z wejść ducha. Nie możesz miłować swoim ciałem; miłujesz swoich duchem. To jest jedno z tych wejść. Więc **możesz miłować, a nawet miłować Boga, a nie być w porządku. Możesz wypędząć diabły i wygłaszać kazania i czynić tym podobne rzeczy, a pomimo tego nie**

jesteś w porządku (Mat. 7, 21-23). Jezus tak powiedział; On powiedział, że wielu przyjdzie w owym dniu. To Słowo załatwia tę sprawę. [9]

Ono mówi, że „*On wybrał nas w Nim przed założeniem świata*” (Efez. 1, 4). To oznacza, że my byliśmy tam razem z Nim w umyśle i myślach Boga – przed założeniem świata. **To daje wybranym atrybut wiecznych. Nie możecie wydostać się z tego.**

Ci wybrani byli nie tylko wiecznymi myślami Boga, które miały zostać wyrażone w postaci ciała w odpowiednim sezonie, lecz ci wybrani właśnie byli nazwani innym imieniem (Rzym. 4, 16; Rzym. 9, 7-13). [5]

A gdy On wskrzesił Syna Bożego w poranku Wielkanocnym i zesłał Ducha Świętego (Dz. Ap. 2, 1-4), było to również w tym celu, by **ożywić to Nasienie Żywota Wiecznego, które On przewidział przed założeniem świata** – że ono będzie tutaj. [10]

A prawdziwe Nasienie Boże jest absorbentem – wchłania Ducha Świętego. Wszelki denominacjonalizm został z niego wyjęty, wszelka niewiara jest wyjęta. I **gdy Duch Święty wchodzi do tego zarodka Życia, który tam leży, On zrodzi kolejne Nasienie; dokładnie. Zrodzi następnego syna Bożego** (Amen), kolejnego boga amatora, syna Bożego. [11]

„*Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy wechrzczeni...*” (1. Kor. 12, 13). **A Duch Święty jest Życiem Chrystusa. Czy się zgadzacie? Życiem Chrystusa. Jest życiem każdego Nasienia,** bowiem On był Nasieniem Słowa, więc **przyprawdza Nasienie do Życia.** Czy to pojmujecie? Jeżeli to życie znajduje się w nasieniu, a zstępuje na nie chrzest Duchem Świętym, to ono powinno zrodzić Nasienie Życia. [12]

Bóg przez Swoją śmierć i przelaną krew przyprowadził z powrotem Swoich własnych (1. Piotra 1, 18-20). **On odkupił z powrotem Oblubienicę Nasienia Mówionego Słowa.** „Moje owce słuchają Mego głosu (Słowa) i naśladują Mnie”. Ty zawsze byłeś owcą. Nie byłeś świnią ani psem, który przemienił się w owcę. To jest niemożliwe, ponieważ każdy rodzaj życia wydaje na świat to samo życie i nie ma zmiany gatunku (1. Mojż. 1, 24). [5]

Zatem, Bóg w ciągu sześciu tysięcy lat sadził wszystkie te wspaniałe nasiona – względnie On wypowiadał Swoje Słowo. „Niech się to stanie w ten sposób. Tutaj wyrośnie drzewo. Tam będzie to” (1. Mojż. 1, 11-12). **Wszystko było doskonale.** Było to po prostu dobre. I On rozkazał każdemu z tych nasion, aby zaistniały, aby się przemieniły w rośliny **mające takie życie, jakie wypowiedziało odnośnie nich Słowo Boże.** Jeżeli był to dąb, to miał zrodzić dęba. Jeżeli była to palma, miała zrodzić palmę.

Ponieważ wielki Stworzyciel wysłał po prostu Swoje Słowo, a to **nasienie Słowa było tam już przedtem, zanim zostało ukształtowane to rzeczywiste nasienie.** Słowo ukształtowało to nasienie. Rozumiecie, On stworzył świat z tego, czego nie widzimy (Hebr. 11, 3). Rozumiecie, On stworzył świat Swoim Słowem. Bóg powołał Słowem do istnienia wszystko. [13]

Więc, jeśli macie Żywot Wieczny, **jeżeli mamy Żywot Wieczny,**

to byliśmy zawsze, ponieważ istnieje tylko jedna forma Żywota Wiecznego. Istnieliśmy zawsze, a mianowicie dlatego, bo jesteśmy częścią Boga. Bóg jest jedynym, który istnieje wiecznie.

Więc jesteśmy częścią Boga. Wy zawsze nią byliście. Wy tego nie pamiętacie, ponieważ **byliście tylko atrybutem Bożym. Byliście tylko w Jego myślach.** Twoje własne imię, jeżeli było kiedykolwiek w Księdze Życia, zostało tam włożone przed założeniem świata (Obj. 13, 8). On wiedział, kim ty byłeś.

Mówię to tylko dlatego, by sprostować tę naukę, a nie robić w niej zamieszania; **abyśmy mogli porzucić wszelki strach i lęk. Wy nie wiecie, kim jesteście.** Nie będziecie dopiero, lecz teraz jesteście synami Bożymi. Rozumiecie, zawsze byliście synami Bożymi (Gal. 4, 6-7). Rozumiecie?

Bo kiedy Bóg miał cię w Swoich myślach na początku, to musiałeś być – pewna część ciebie, twoje Życie, które jest teraz w tobie, **musiało być z Bogiem przed założeniem...** Otóż, zanim stałeś się fizyczną istotą tutaj na ziemi, zanim zaistniało cokolwiek, **był tylko Bóg, a ty byłeś jednym z Jego atrybutów.** On wiedział, jak będziesz się nazywał. On wiedział, jaki będziesz miał kolor włosów. On wiedział o tobie wszystko. Stała się tylko jedna rzecz, kiedy ty będąc grzesznikiem...^[6]

Każde nasienie wyda według swego rodzaju. **Jeżeli jesteś nasieniem Bożym, atrybutem, synem Bożym, to Słowo Boże zostało zasiane do ciebie.** Rozumiesz? A potem, kiedy usłyszałeś Słowo Boże, wypełniło się: „Moje owce słuchają Mego głosu; za obcym nie pójdą”. Czy to pojmujecie? Więc każde nasienie wschodzi według swego rodzaju.^[14]

W każdym zrozumiałym języku Prawdziwa Oblubienica Chrystusa była w umyśle Boga wiecznie, chociaż nie była wyrażona, dopóki każdy nie wystąpił na widownię w swoim wyznaczonym, ustanowionym czasie. Kiedy każdy członek wystąpił na widownię, zostało to wyrażone i zajął swoje miejsce w ciele.

Tak więc oblubienica jest dosłownie Mówionym Słowem Nasienia Oblubienicy. I chociaż jest rodzaju żeńskiego w swoim określeniu, jest również nazywana „ciałem Chrystusa”. Jest sprawą oczywistą, że ona powinna tak być nazwana, ponieważ była predestynowana w Nim, wyszła z tego samego źródła, była wiecznie w Nim, a obecnie manifestuje Boga w ciele z wielu członków, podczas gdy dawniej Bóg był zmanifestowany w jednym członku, mianowicie w naszym Panu Jezusie Chrystusie.

Zatem, tutaj dochodzimy do pewnego wniosku. Jako wieczne Logos (Bóg) zostało zmanifestowane w Synu i w Jezusie przebywała cała pełnia Bóstwa cielesnie, i tym Wiekuistym był Ojciec zmanifestowany w ciele, i dzięki temu zyskał tytuł Syna, tak samo my, będąc wieczni w Jego myślach z naszej strony stajemy się Nasieniem Mówionego Słowa w wielu członkach, zmanifestowanym w ciele, a te wieczne myśli zmanifestowane obecnie w ciele to synowie Boży; tak zostaliśmy również nazwani.

Nie staliśmy się Nasieniem dzięki znowuzrodzeniu; byliśmy Nasieniem i dlatego narodziliśmy się na nowo, bo tylko wybrani mogą narodzić się na nowo. Dlatego, że byliśmy Nasieniem, możemy zostać ożywieni. Ci, którzy nie są Nasieniem, nie mogą zostać ożywieni (Gal. 4, 6).

„Jakuba umiłowałem, lecz Ezawa nienawidziłem, chociaż zaden z nich nie urodził się jeszcze i nie uczynił nic dobrego lub złego” (Rzym. 9, 13).

Widzicie, była to myśl, a potem ta myśl została wyrażona i Bóg odkupił z powrotem Jakuba, bo tylko Jakub był Nasieniem. Tylko on miał to Nasienie. **Dlatego właśnie odnosił się z szacunkiem do pierworodztwa i do przymierza Bożego.** Jeżeli jesteś prawdziwym Nasieniem, będziesz słuchał tego Słowa; **Duch Święty wechrzci cię do ciała Chrystusa, napelni cię i da ci moc, i będziesz przyjmował Słowo na swój dzień i wiek.** ^[5]

I ty nie miałeś żadnego pojęcia, jak uporządkować swoje życie przed Bogiem, dopóki On nie pociągnął cię najpierw (Jan 6, 44). **Więc to dzieje się na podstawie wyboru, nieprawdaż?** (Jan 15, 16). I każdy z was tutaj, kto usłyszał, jak Bóg puka do drzwi jego serca, powinien być najszcześniejszym człowiekiem na świecie. Oczywiście. Ponieważ są tacy ludzie, do których serca On nigdy nie zapuka. **On by zapukał, lecz będąc Bogiem, On wiedział już od początku, jaki będzie koniec.** On nie chce, aby ktoś zginął. Może powiecie: „Kaznodziejo, więc jak ty zwiastujesz Ewangelię? Jak wiesz, komu ją głosić?” Ja nie wiem, kim oni są. ^[15]

Bibliografia:

[1] „Jeden z miliona” 65-0424 ak. 61-62

[2] „Trzecie wyjście” 63-0630M str. 37

[3] „Twoje potomstwo posiadzie bramy nieprzyjaciół” 62-0121M ak. 24-25

[4] „Patriarcha Abraham” 64-0207 ak. 34

[5] „Smyrneński wiek kościoła” Księga Wieków Kościoła str. 150-152, 154

[6] „Bóg bogaty w miłosierdzie” 65-0119 ak. 47-48 / 42-46

[7] „Filtr myślącego człowieka” 65-0822E ak. 108-110

[8] „Musicie narodzić się na nowo” 61-1231M ak. 111

[9] „Chrystus objawiony w Swoim własnym Słowie” 65-0822M ak. 23-25 / 30

[10] „Obmyślane przez Boga miejsce uwielbiania” 65-0425 ak. 222

[11] „Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem” 62-0318M str. 31

[12] „Zachwycenie” 65-1204 ak. 93

[13] „Boża Moc do przemiany” 65-0911 ak. 49-50

[14] „Eden szatana” 65-0829 str. 15

[15] „Większy świadek niż Jan” 53-1107 ak. 14